GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 292

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 30 Października 1830 roku w Sobotę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 29 Października 1830 roku.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam	150 z h. 2 m.	—	—	—	—
Berlin ········	100 tal. 2 m.	598	—	—	—
Z krot. ter. ·············		—	—	600	—
Gdańsk ·······	100 tal. 2 m.	597	—	—	—
Hamburg ····	300 Mk. 2 m.	890	—	—	—
Z krot. ter. ·············		—	—	—	—
Lipsk ·······	100 tal. 3 m.	—	—	—	—
Londyn ······	1 l. szt. 2 m.	40	7	—	—
Moskwa ······	100 r. a. 1 m.	—	—	—	—
Petersburg ···	ditto 1 m.	181	—	—	—
Paryż ········	300 fra. 1 m.	480	—	—	—
Wiedeń ·····	150 zł r. 2 m.	606	—	—	—
Wrocław ····	100 tal. 2 m.	—	—	—	—

Monety.	żądano		płacono	
Polskie złoto za 100 zło. ···	—	—	—	—
Rossyjskie imperjały ······	—	—	—	—
Holenderskie dukaty nowe ··	—	—	—	—
detto stare ważne ······	—	—	—	—
detto na passir ··········	—	—	—	—
Austrjackie detto ·······	—	—	—	—
Pruskie Frydrychsdory ·····	34	5	—	—
detto kurant ············	601	—	—	—
detto bilety kassowe ·····	—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty ·······	181	—	179	10
Austrja. bilety banko za 100 R.	—	—	—	—
detto Einlesung Szeiny detto	—	—	—	—
	—	—	—	—

Papiery.	procent	żądano		płacono	
Listy zastawne (*)	4	91	—	—	—
Obligacje udziało. po zł. 300	—	340	—	—	—
Assekuracje skarbowe ···	—	—	—	—	—
Obligacje pragskie ·······	—	—	—	—	—
Dow. k. centr. likwidacyjnéj.	—	36	—	35	—
ditto ditto za żołd ···	—	—	—	—	—
ditto ditto za inne ···	—	—	—	—	—
Zapisy drogowe ·········	—	—	—	—	—
Rossy. obliga. w assy. za 100	6	—	—	—	—
ditto w srebrze·······	6	—	—	—	—
ditto ditto ·······	5	—	—	—	—
ditto w Hamb. Cert.	5	—	—	—	—
ditto w Poz. Angl.	5	—	—	—	—

(*) *Nieliczące w to wartości kuponu wynoszącéj zł. 1 gr. 12⅓.*

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.* Gdy ogłoszona na d. 20 b. m. licytacja na dostawę wapna do budowy więzienia Inkwizycyjnego nie doszła do skutku, przeto kommissja rządowa ogłasza niniejszém licytacją in minus na dostawę pomienionego artykułu jak następuje: Ilość ogólnéj dostawy oznacza się na korcy 4000, można jednak licytować częściowo, czyli na partje najmniéj atoli 300 korcy wynoszące. Wapno to dostawioném być może, bądź na plac fabryki w possessji Nr. 2349 przy ulicy Pawiéj, bądź tylko do brzegu Wisły który wskazanym zostanie. Dostawa ugodzonéj ilości wapna uskutecznić się winna w tym roku przed zimą. Wszyscy przeto mający chęć podjęcia się takowéj dostawy, zechcą podać lub przesłać franco do wydziału policji w kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji swe deklaracje opieczętowane, z dołączeniem próby wapna, wyrażając w tychże deklaracjach, jaką ilość korcy, z któréj wapiarni i po jakiéj cenie, bądź na miejsce fabryki, bądź do brzegu Wisły, dostawić podejmują się, z domieszczeniem zarazem uwiadomienia, czy drzewem, czy węglem wapno wypalają. Termin do składania takowych deklaracji do d. 3 listopada r. b. zakreśla się. — W Warszawie dnia 21 października 1830 r. — Minister prezyd., T. *Mostowski.* Sekr. jlny, *Karski.*

Wiadomości Warszawskie.

— Do przyszłego Noworocznika kieszonkowego, wydawanego przez A. Gałęzowskiego i komp, przyszła już z Paryża rycina na miedzi, z odbiciem na papierze Chińskim, wyobrażająca romantyczne położenie miasta Kaźmierza nad Wisłą. Jest ona dziełem pana Antoniego Oleszczyńskiego, jedynego naszego artysty, którego płody stanąć mogą obok najwytworniejszych dzieł rytowanych Angielskich i Francuzkich.

— Pozawczoraj w Teatrze Narodowym grał p. Dobrzyński (ojciec) na skrzypcach Allegro z 12 koncertu Krejcera i zyskał zasłużone oklaski. Wykonana przez orkiestrę uwertura kompozycji p. Dobrzyńskiego (syna), podobało się powszechnie.

— Zeszyt 9 *Pamiętnika umiejętności fizycznych* i t. d. obejmuje: Krótki opis budowy teatru nowo stawiającego się w Warszawie, przez L. K. Metoda podziałek sprowadzonych; nowy sposób rysowania wynalazku P. Burga, przez S. R. Aldiniego pancerze przeciw płomieniom, przez S. R. Uwagi nad niektóremi gałęziami przemysłu krajowego, przez professora Ant. Hanna. Mar. Ant. Pawłowicz (nekrolog), przez S. R. Wiadomości rozmaite: Publiczne posiedzenie król. uniw. Alex. Otwarcie kur-

sów w szkole przygotowawczéj do instytutu politechnicznego. Zapis Magiera.—Nowe dzieła: S. Hoge, przełożenie wszystkim badaczom natury i t. d. Dostrzeżenia met. obs. astr. Warsz. z miesiąca września. Sprostowania. Objaśnienie ryciny wystawiającéj plan pierwszego piętra nowego teatru narodowego.

ROSSJA. — Zaraza Cholera morbus w okolicach Tyflis ustała, także i w Penzie; zmniejsza się w Niżegorodzie, lecz zjawiła się w Rostowie. O stanie zdrowia w mieście Moskwie taka jest urzędowa wiadomość. »Jenerał gubernator Moskiewski, x. Galiczyn, w celu zabezpieczenia powierzonéj rządom jego stolicy od epidemicznéj cholery, uradził wspólnie z miejscowemi władzami wszystkich stanów, środki ostrożności których dzielność i nadzwyczajność odpowiednią jest grożącemu niebespieczeństwu. Już kordon wojskowy odcina stolicę od tych prowincij, gdzie choroba grasuje; z nich do Moskwy cztery tylko prowadzą wjazdy, opatrzone obserwacyjnemi kwarantannami. Wszelkie inne drogi i przejazdy są zatamowane, mosty i przewozy przez rzeki, zniesione. Rządzcy graniczących gubernij wezwani zostali do czynnego w tym przedmiocie współdziałania i pilności, aby wszelkim komunikacjom z Moskwą nadany był kierunek zgodny z przedsięwziętemi środkami. W saméj Moskwie, z najdostojniejszych urzędników wszelkich stanów złożone zostały dwie rady, oprócz oddzielnéj lekarskiej, mające się wyłącznie zajmować zabezpieczeniem miasta od epidemji. Członkowie tych rad, powiększéj części senatorowie, jenerałowie i t. d. rozebrali pomiędzy siebie cyrkuły miasta, z obowiązkiem pilnego czuwania nad wykonaniem uznanych za potrzebne przepisów przeciw cholerze, i tamowania jéj postępów, przy pomocy dodanego każdemu z nich lekarza. Dla uspokojenia mieszkańców stolicy, ze względu na szerzące się fałszywe lub przesadzone wieści, jenerał-gubernator rozkazał czasowéj radzie lekarskiéj, codziennie, lub przez dzień, stósownie do okoliczności, wydawać drukowane uwiadomienia, mające zawierać wyszczególnienie wszelkich niespodzianych chorób i śmierci, które mylnie przypisywane bywają cholerze; wieści o jéj działaniu w innych miejscach, przepisy ostróżności i nakoniec doniesienia o środkach przez rząd przedsiębranych. W Moskwie, mającéj do 300,000 mieszkańców płci obojéj, w najpomyślniejszych czasach umiera na miesiąc od 700 do 1300 ludzi, czyli podług średniéj rachuby po 900 na miesiąc, a zatém 30 na dzień. Teraz przez ostatnie dni 10, średnia liczba umierających wynosiła 15 na dzień, z czego wnieść należy, że stan zdrowia Moskwy rzadko kiedy był równie pomyślny. W ciągu 6 dni umarło 7 ludzi z mniéj lub więcéj wątpliwemi oznakami cholery; śmierć niektórych z nich była skutkiem nadmiernego użycia pokarmów, zwłaszcza surowych owoców i gorących trunków. Najpóźniejsza wiadomość donosi, iż w Moskwie po dzień 14 b. m. było chorych 221, tegoż dnia przybyło 122, wyzdrowiał 1, umarło mężczyzn 32, kobiet 21.

FRANCJA. — *Z Paryża, dnia 13 października.* — Słychać że gwardja narodowa ma zamiar podać petycję do króla, aby wstrzymano się z projektem do prawa znoszącego karę śmierci, dopóki proces byłych ministrów ukończony nie zostanie. Na giełdzie mówiono, że projekt rzeczony dopiéro po ukończeniu teraźniejszego posiedzenia izb będzie wypracowany, i wiadomość ta znalazła przychylne przyjęcie w publiczności. — Akademja Francuzka upraszała o pozwolenie przyjęcia na powrót w grono swoje tych członków, którzy w roku 1815 oddaleni z niéj zostali; oświadczono jéj, iż może koleją wyborów, przywracać w grono swoje utraconych członków. — Donoszą z Chalons-sur-Saone, pod d. 8 b. m., że od Melun do Chalons rozstawione są oddziały gwardji obywatelskiéj, przeznaczone do eskortowania skarbów Algierskich, z Tulonu wysłać się mianych. — Pan Horacy Vernet postanowił usunąć się z urzędu dyrektora akademji Francuzkiéj w Rzymie i wrócić do Paryża. Sądzą że otrzyma inne korzystne przeznaczenie w kraju, bo jak wiadomo, szczyci się wielką przychylnością teraźniejszego króla. — Wiadomość, że były prefekt policji pan Mangin znajduje się w Metz, nie potwierdziła się. — Do Wersalu przywieziono 8 podpalaczów, między którymi 3 kobiéty.— Bogaty kupiec Hiszpański wicehr. Betran de Lis, bawiący w Paryżu, oświadczył, iż cały swój majątek odda w sprawie oswobodzenia swojéj ojczyzny. Jego syn został stracony za przewinienia polityczne. To co mówiono o nieporozumieniach między tymże Bertran de Lis z jenerałami Miną i Quirogą, nie potwierdza się. — Słychać tu, że rząd Austrjacki kazał oddalić się z Medjolanu wszystkim cudzoziemcom. Anglicy, którzy jechali z Genewy dla przepędzenia jesieni w Medjolanie, byli zmuszeni wrócić się. — Dziennik *National* donosi: »Florencja, dotychczas najspokojniejsza z miast Włoskich, była widownią szczególniejszego zdarzenia, które mogło było sprawić wielkie zamięszanie. Kilku cudzoziemców uniesionych szałem wolności, przechodziło się z trójkolorową chorągwią po głównych ulicach miasta; przed nimi szli dwaj dobosze i trzech trębaczy. Okazanie się kolorów Francuzkich, chociaż niezgodnie z żadném stronnictwem w téj chwili, wywiodło rzemieślników z warsztatów, sztukmistrzów z pracowń, i próżniaków z mieszkań. Wszyscy obywatele zostali wzruszeni, każdy się pytał: Zkąd się wzięła ta chorągiew? Co znaczy to zgromadzenie? Ciekawość raczéj niż burzliwość powiększała orszak. Chorąży i idący za nim przeszli Florencję, od bramy San Gallo, którą weszli, aż do bramy Cascine. Przechodząc przez plac wielkiego xięcia, stanęli na chwilę przy posągu konnym, który się tam znajduje. Chociaż wielkie mnóstwo widzów zapełniało cały plac, straż pałacu Seniorji nie uczyniła żadnego kroku; garstka żołnierzy nie byłaby przywróciła porządku, a wydzierając chorągiew trójkolorową, mogłaby powiększyć rozruch. Jakoż skutek przekonał, iż oddział ten postąpił bardzo roztropnie; albowiem za przybyciem do bramy Cascine, chorągiew, dobosze, trębacze i cudzoziemcy, wszystko znikło, a zgromadzenie rozeszło się w największym porządku bez wszelkich gwałtów. Wnoszą, iż nowatorowie, którzy dopuścili się tego nieporządku, schronili się w jednym z licznych domów wiejskich otaczających Cascina. Dobosze z chorągwią zostali tak troskliwie ukryci, iż policja ich znaleść nie mogła. Krzyki zgromadzenia chociaż zgiełkliwe, nie okazywały się nieprzyjazne dla panującego. Władze miejscowe wtenczas dopie-

ro przedsięwzięły kroki przeciwko szerzeniu się zaburzeń, kiedy już nie było wichrzycieli i kiedy spokojność została przywróconą po zniknieniu naczelników i godła zgromadzenia. Wielki xiążę, jego rodzina i dwór, nie są obecni w Toskanji; ministrowie mieszkają na wsi, i tylko nieobecność członków rządu, mogła nastręczyć pierwszy pomysł téj republikańskiéj przechadzki. » — Odkryto nad brzegami morza na przeciw Anglji, liczne schadzki rodzin należących do stronnictwa Karola X. Rząd przedsięwziął środki dla przeszkodzenia, by ci Karoliści nie byli w broń zaopatrzeni. — Dnia wczorajszego wieczorem przechodziły liczne tłumy ludu po ulicach, wołając: »*Sprawiedliwość! śmierć dawnym ministrom!* Gdy gwardja narodowa nie mogła w dobry sposób przywrócić porządku, była zmuszona użyć przemocy, ażeby oczyścić ulice i spokojność utrzymać. — Odebrano w Bajonie wiadomość, że pułkownik Valdez wkroczył w granice Hiszpanji na czele 400 ludzi i zajął stanowisko w Urdache na dolinie Bastan. Zdaje się, iż rozkaz rządu Francuzkiego wydany władzom pogranicznym, ażeby wychodźców rozproszyli, był przyczyną przyśpieszenia tego kroku. Pułkownik Valdez jest ten sam, który w r. 1824 zdobył w 40 ludzi twierdzę Tariffę bronioną przez batalјon piechoty i oddział jazdy, a potem trzymał się w niéj przez 23 dni przeciwko 4000 Francuzów. Poddał on twierdzę, ale wtenczas dopiero, gdy w niéj wyłom zrobiono, i cofnął się ze swoimi do Afryki. Gdy teraz wkraczał w granice Hiszpanji, miał chorągiew narodową, a towarzyszyli mu jener. Pablo, Vigo i Chapalangara. Ze świtem dnia wyruszyła kolumna 800 ludzi mocna, dla połączenia się z Valdesem, którego w Urdache przyjęli mieszkańcy bardzo dobrze. Pablo wrócił téj saméj nocy do Francji, ażeby wkroczyć z drugiéj strony. Celnicy i karabinjerowie Hiszpańscy, uciekli za pokazaniem się wychodźców. W ogólności wątpią bardzo mocno, ażeby powiódł się zamiar powstańców. — *Journ. du Comm.* zapewnia, że pułkownik Pinto zaciągnął imieniem jener. Torijos pożyczkę 26 mil. franków u bankiera Calvo. — Tutejsze gazety zapewniają podług listów prywatnych z Madrytu, że d. 7 b. m. przybył tam hr. Bourmont i został mianowany naczelnym wodzem wojska Hiszpańskiego, zebranego przy północnéj granicy tego królestwa. — Xiążę Tayllerand doniósł rządowi, że z Anglji wysełają znaczne transporta broni do Bretanji.

HISZPANIA. — *Z Madrytu, d. 4 października.* — Król wydał tu następujący wyrok: »W chwili, w któréj głębokie i niebezpieczne rany, przez rewolucyjne nieszczęścia od r. 1820 do 1823 krajowi zadane, goić się zaczynały; a ukochani poddani moi zbierali owoce z ważnych ulepszeń zaprowadzonych zwolna w administracji publicznéj; buntownicze i niepoprawne stronnictwo, które zaprzysięgło upadek ojczyzny, zaczyna znowu niepokoić królestwo, stawając na granicach kraju i uzbrajając wyprawę morską. Groźne ich plany są dobrze znane, i dla tego bystrém okiem śledzone są ich intrygi i spiski, abyje zniweczyć i ocalić monarchję od nowego nieszczęścia. Wszyscy dobrze myślący, wierni królowi swemu, a porządek i spokój miłujący, spuścić się mogą na staranność moję i czuwanie urzędników; wszyscy zaś niepoprawni, którzy uporczywie postępują na drodze występku, i niewdzięczni są za moję królewską względność, a zepsute serca swoje otwierają pomysłom powstania i zdrady, niech zadrżą, pod jakąkolwiek maską ich przestępstwa ukrywać się mogą, gdyż nieubłaganie względem nich, oczyszczone będzie z tych złych ludzi królestwo, jak najściślejszém wykonaniem następującego postanowienia: *Art.* 1. Jenerałowie i inni naczelnicy siły zbrojnéj, mają z całą mocą i ostrością zachowywać i wykonywać przepisy artykułów 1, 2, 3, 4 i 5 postanowienia królewskiego z miesiąca sierpnia 1825 roku, przeciw tym powstańcom, którzy z bronią w ręku wstępują do kraju Hiszpańskiego. *Art.* 2. Ci którzy powstańcom dostarczają broni, amunicji wojennéj, żywności lub pieniędzy, zbrodniczym ich zamiarom sprzyjają, wspierając ich doniesieniami, radami lub jakimkolwiek sposobem, ogłoszeni będą za zdrajców i stósownie do prawa, na śmierć wskazani zostają. *Art.* 3. Urzędnicy administracyjni lub sądowi, tych miejsc, które napełnione są tłumami powstańców, jeżeli w czasie przeznaczonym na 1 milę drogi, nie uwiadomią o tém władzę cywilną lub wojskową, zostaną ujęci i sprawa przeciw nim wytoczona będzie. Jeżeliby się zaś okazało, że zaniechali to wykonać ze złéj woli, i w zamierze dopomożenia powstańcom, na śmierć wskazani będą; gdyby zaś to nastąpiło tylko przez opieszałość, tedy każdy z nich skarany będzie na 1000 dukatów kary pieniężnéj i na 6 lat do galer w Afryce. *Art.* 4. Kto rokoszanina, znanego za takiego, w swym domu przyjmuje i przechowuje, skazany będzie na 4 lata do galer i na 500 dukatów kary pieniężnéj. *Art.* 5. Sam czyn korrespondencji z jedną z tych osób, które dla wmieszania się w zbrodnię polityczną w latach od 1820 do 1823, wyszły z królestwa, pociągnie za sobą dwuletnie więzienie i karę pieniężną 200 dukatów, nie zważając na karę, jaką pociąga za sobą korrespondencja według artykułu 2, gdyby miała bezpośredni cel sprzyjać ich planom przeciw rządowi. *Art.* 6. Jeneralny intendent policji, wygotować ma w jak najkrótszym czasie listę imienną wszystkich wychodźców, przeciw którym za rewolucyjne przestępstwa zapadły wyroki kryminalne in contumatiam, w jakim bądź trybunale królestwa. Lista takowa zawierać ma jak najściślejsze podania względem ich rodzin i stosunków i udzielona będzie wszystkim władzom cywilnym i wojskowym na granicy lądowéj i morskiéj, aby na nich przy wejściu do kraju baczne miały oko, i gdziekolwiek chociaż nieuzbrojeni ujęci będą, kary na jakie wskazani zostali, na nich wykonały. *Art.* 7. Wszelkie działanie wewnątrz kraju, któreby miało na celu podburzanie przeciw mojéj panującéj władzy lub powstanie objawiające się przez kroki przygotowawcze, ściągnąć ma na sprawców i współwinnych karę śmierci. *Art.* 8. Ci którzy słowami lub radami pobudzają do buntowniczego czynu, lub do naruszenia spokojności publicznéj wskazani będą według okoliczności na 6 do 10 lat na galery. — Dan w królewskim naszym pałacu d. 1 paźdz. 1830 roku. »

NIEMCY. — *Od Menu, d. 19 paździer.* — Korrespondent Norymbergski, zawiera co następuje: »Wiadomość o kongresie mającym się odbyć téj zimy w Opawie, coraz więcéj nabiera prawdopodobieństwa. Celem tego kongresu ma być naradzenie się o środkach względem utrzy-

mania pokoju wewnętrznego w krajach stałego lądu. Nie można wątpić, że w tych ważnych naradach Anglja i Francja udział mieć będą. Zdaje się atoli, że trudném będzie załatwienie tego ważnego przedmiotu, bez przyzwolenia na zmianę w materjalném *Status quo* teraźniejszém, bo zaprzeczyć nie można, że zgodzono się na kongresie Wiedeńskiém na utworzenie niektórych krajów z takich części, których oddzielenia czas obecny zdaje się wymagać. Jakikolwiek będzie wreszcie wypadek narad dyplomatów Europejskich, nie możemy wątpić, że będą umieli pogodzić dobro ludów, z prawami należącemi się panującym dynastjom. — W Firnheim w małém miasteczku prowincji Starkenberg, zaszły zaburzenia wymierzone wyłącznie przeciwko żydom, u których wybijano okna, a nawet w kilku domach wszystko poniszczono. Posłano tam z Darmstadtu oddział wojska, który przywróci spokojność. — W Kassel zjechali się deputowani na sejm który zagajony został przez kommissarzy w imieniu elektora na dniu 16 b. m. Piérwszym przedmiotem tego sejmu, będzie projekt do ustawy konstytucyjnéj, któréj główne zasady podane w tymże projekcie, są następujące: *Rozdział I*, mówi o kraju i o rządzie w ogólności. Prowincje składające teraźniejszy elektorat Heski są nierozdzielne. Forma rządu zostaje monarchiczna z reprezentacją narodową. Prawo następstwa zostaje przy piérwszorodnictwie. Następca tronu jest pełnoletnim skończywszy lat 18 wieku. W małoletności panującego, ustanowiona będzie opieka i rejencja. *Rozdział II*, traktuje o członkach rodziny panującéj. *Rozdział III*, o stanach. Liczba członków tychże jest oznaczona na 31, i dzieli się na trzy kurje czyli oddziały. Do piérwszéj kurji należą deputowani od magnatów, szlachty i uniwersytetów; będzie ich w ogóle 13. Do drugiéj kurji należą deputowani od miast w liczbie 11. Do trzeciéj kurji, należą deputowani stanu włościańskiego, których będzie 8. Deputowani nie są obowiązani głosować podług zleceń swoich komitentów, ale podług własnego przekonania. Obradom przewodniczy: 1) Na ogólném wszystkich stanów zebraniu, marszałek dziedziczny. 2) W kurji stanu szlacheckiego tenże. 3) W kurji stanu miejskiego burmistrz miasta Kassel. 4) W kurji stanu włościańskiego, członek, którego deputowani sami z grona swojego wybiorą. Każda kurja głosuje oddzielnie, w razie jednak, gdyby wszystkie 3 kurje nie mogły się zgodzić na wniosek jaki, wtenczas zbierają się w wydział ogólny i tam głosują pojedynczo; większość głosów decyduje. Deputowani obierani są na lat 6; przy nowych wyborach mogą być powtórnie obrani. Bez przyzwolenia stanów, nie może zapadać żadne prawo dotyczące podatków, lub ograniczające prawa własności tudzież wolności osobistéj i przemysłowéj. Deputowani są mocni czynić wnioski do praw nowych, lub dotyczące zmiany praw dawnych, które to wnioski jako petycje rejentowi przedstawiane będą. Panujący zwołuje stany, ilekroć uzna tego potrzebę. Może także sejm w każdym razie rospuścić, ale wtenczas jest obowiązkiem jego nowe wybory nakazać i sejm nowy w ciągu roku zwołać: Dłużéj nad 3 miesiące sejm trwać nie może. Deputowani nie mogą w ciągu sejmu być inaczéj aresztowani, jaktylko za dozwoleniem stanów; nigdy zaś nie mogą z powodu zdań i wynurzeń swoich, być pociągani do odpowiedzialności. *Rozdział IV*, traktuje o podatkach. *Rozdział V*, mówi o urzędnikach. Nikt bez wyroku nie może być z urzędu oddalony, ani dochodow stopnia swojego pozbawiony (*). *Rozdział VI*, obejmuje sądownictwo. *Rozdział VII*, ogólne urządzenia.

NIDERLANDY. — *Z Hagi d.* 20 *października.* — Przybył tu onegdaj poseł Austrjacki, nie wątpią więc, że rozpoczną się niebawnie narady z posłami innych mocarstw, tyczące się uspokojenia obudwóch prowincij królestwa. — Mówią, że przed uznaniem niepodległości prowincij południowych, doniósł xiąże Oranji N. ojcu swojemu, iż do uspokojenia tychże nie widzi innéj drogi, jak przyjęcie przez niego (xięcia Oranji), korony Belgickiéj, pod jakimbądź stanie się to tytułem. Król oświadczył, iż pragnąc uniknąć krwi rozlewu, pozwala na przyjęcie przez xięcia Oranji korony Belgickiéj, gdyby takowa ofiarowaną mu była; ale pod następującemi warunkami: 1) Że do tego potrzebne jest przyzwolenie mocarstw sprzymierzonych; 2) Że przez czas trwania w téj mierze układów, twierdze pozostaną w posiadaniu wojska królewskiego. 3) Nakoniec, iż w żadnym razie xięztwo Luxemburgskie do Belgjów liczone nie będzie. Xiąże odebrawszy taką odpowiedź króla, oświadczył członkom przydanym jego rejencji, iż widzi się upoważnionym przez to pismo do ogłoszenia się głową rządu tymczasowego w Belgjach; wielu członków mówiło przeciwko temu, lecz xiąże po odbytéj konferencji z znakomitszymi w Antwerpji obecnymi Belgami, wydał wiadomą odezwę, któréj wszelako żaden z ministrów, (de la Coste, van Gobbelschroy i xiąże Ursel), kontrasygnować nie chciał. Xiąże Ursel wyjechał natychmiast do dóbr swoich, a dwaj drudzy wrócili do Hagi, gdzie upraszali króla o dymissje i takowe otrzymać już mieli. — *Dnia* 21 *paźdz.* — Na wczorajszym posiedzeniu stanów jeneralnych, odczytane było poselstwo królewskie, iż z powodu zaszłych wypadków, zgromadzone stany już tylko nad przedmiotami dotyczącemi saméj Holandji, naradzać się będą, i stósownie do tego wszystkie projekta rządowe wygotowane zostaną.

— *Z Antwerpji*, *d.* 18 *paźdz.* — Dnia onegdajszego osadzili powstańcy miasteczko Lierre, ale wojsko królewskie miało im zabrać kilkaset ludzi w niewolę. Dnia wczorajszego stoczono bitwę pod Dufeln, z téj strony Mecheln, i tegoż dnia miały miejsce zaburzenia w Mecheln; zrabowano domy panów Olivier i Van de Welde. Tutaj panuje jeszcze spokojność. — Do Ysendycke wkroczyła Parysko-Belgicka legja, i zatknąwszy tamże chorągiew brabantską, udała się do Sas-van-Gent, posłała oraz jeden oddział do Terneuzen. Po drodze zabiera wszystkie kassy publiczne.

(*) Jestto zasada panująca w Austrji i Prusach, i dlatego niemasz podobno kraju, któryby mógł się poszczycić równie dobrymi i do rządu przywiązanymi sługami, jak oba powyżéj wspomniane mocarstwa. Nigdzie także nie znajdzie urzędników dłużéj na funkcjach zostających i za wysłużonemi pensjami nie ubiegających się; a to tak dalece, że rząd np. Austrjacki znalazł rzeczą słuszną zmniejszyć opłatę procentów na fundusz emerytalny od pensij urzędników, z 5 czyli 4, na 2 od sta, dla téj jedynie przyczyny, że wspomniony fundusz, w krótkim lat przeciągu okazał się więcéj niż dostatecznym na właściwe przeznaczenie swoje.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.